

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 17

ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143

Copyright © by Katarzyna Duda

Creative Commons Attribution 4.0 (CC BY 4.0)

<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

<https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2024-17.5>

*Katarzyna Duda*

Uniwersytet Jagielloński

Instytut Rosji i Europy Wschodniej

[katarzyna.duda@uj.edu.pl](mailto:katarzyna.duda@uj.edu.pl)

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5303-3760>

## UPADEK ZSRR I PROBLEMY POSTSOWIECKIEJ ROSJI W WYBRANYCH UTWORACH LITERATURY ROSYJSKIEJ

### **The Collapse of the USSR and the Problems of Post-soviet Russia in Selected Works of Russian Literature**

#### **Abstract**

This article attempts to identify new trends and themes that have emerged in Russian literature following the collapse of the Soviet Union. This aim has been attempted by drawing on the works of Viktor Pelevin, Tatiana Tolstoy, Sergei Lebedev, Vladimir Voynovich, Vladimir Sorokin, among others... It turned out that the people of the former USSR, in their search for an idea that unites the nation, refer to the myth of the Great Patriotic War and the chosen people, led by a divinised leader. In modern times, the genre of anti-utopia is evolving, reacting vividly to the events unfolding in reality and the development of dangerous trends in the future. Also important seems to be the emergence on the literary map of so-called post-memory literature, which perpetuates in both individual and collective memory problems and themes that propaganda and censorship have ordered to be forgotten. The article also presents the appearance of a new anthropological type in literature, the so-called new Russian.

Contemporary Russian literature could not fail to reflect on the armed conflicts in Chechnya and Ukraine.

**Keywords:** demythologisation; post-memory current; anti-utopia, apocalypse

Poniższy artykuł stanowi próbę zarysu problematyki podejmowanej przez arbitralnie wybranych przeze mnie autorów poruszających kwestie związane z rozpadem kraju sowieckiego i konsekwencjami tego faktu historycznego dla literatury rosyjskiej i życia statystycznego mieszkańca współczesnej Rosji. Już pobieżne spojrzenie na postsowiecką mapę literacką pozwala na sformułowanie jej nowych trendów. Jednym z nich jest zwracanie się ku tematом i motywom zakazanym przez cenzurę: konfliktom międzynarodowościowym, ukazywaniu fizjologicznej strony funkcjonowania człowieka, zagrożenia katastrofą ekologiczną, powracanie pamięcią do stalinowskich łagrów, obalanie mitów stanowiących podstawę radzieckiej ideologii, funkcjonowania organów bezpieczeństwa, korupcji, czy też ekspansjonistycznych tendencji Rosji Putinowskiej.

Upadek Związku Radzieckiego nie oznaczał końca marzeń o rajach na Ziemi, zaniku idei imperialnej, a przede wszystkim natychmiastowych zmian w mentalności obywateli niedawnego ZSRR. Wojny czecheńskie, inwazja Putina na Ukrainę nie pozwalają na optymizm w odniesieniu do ewolucji wolnej literatury, choć ta ostatnia już wydała na świat dzieła opisujące powrót do zapędów ekspansjonistycznych Rosji. Świadczą o tym utwory dotyczące agresji Rosji na Ukrainę. Oprócz poezji, dzienników i reportaży z pola walki ukazały się liczne protesty ludzi kultury wobec wojny w Ukrainie. Jednym z nich jest *List rosyjskich pisarzy i ludzi kultury przeciw wojnie na Ukrainie*. Jego sygnatariusze, m.in. Borys Akunin i Władimir Sorokin, apelują:

Rodacy! Wojna Rosji przeciw Ukrainie to wstyd. To nasz wstyd, ale niestety nasze dzieci będą musiały ponosić za to odpowiedzialność, pokolenie bardzo młodych i nienarodzonych Rosjan. Nie chcemy, aby nasze dzieci żyły w kraju agresora, aby wstydziły się, że ich armia zaatakowała sąsiednie, niepodległe państwo. Wzywamy wszystkich obywateli Rosji do powiedzenia „nie” tej wojnie<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> *List rosyjskich pisarzy i ludzi kultury przeciw wojnie na Ukrainie*, <https://booklips.pl/newsy//list-rosyjskich-pisarzy-i-ludzi-kultury...> [data dostępu: 10.05.2024].

Wojna w Ukrainie to niejedyny „czas wojny” w postsowieckiej Rosji. Głośnym echem wybrzmiały utwory traktujące o konfliktach czeczeńskich. Do dzieł tych należą m.in. *Czeczeński blues* (Чеченский блюз) Aleksandra Prochanowa czy *Asan* (Асан) Władimira Makanina. Autorzy zwracają uwagę, że rosyjskie ataki bombowe zrównały z ziemią całe miasta, przede wszystkim centralne rejony Groznego. Większe jednak i o wiele poważniejsze od strat materialnych okazały się spustoszenia poczynione w ludzkich wnętrzach. W konflikcie kaukaskim skala nienawiści sięgnęła zenitu<sup>2</sup>.

Być może kultura rosyjska ponownie stanie się literaturocentryczna, postrzegająca pisarza nie tylko jako twórcę, ale też jako nauczyciela, proroka i wieszczka. Prawdopodobne jest nadto przyznanie literaturze pierwszeństwa w przekazie prawdziwych wiadomości w odniesieniu do rozwiniętych w świecie ponowoczesnym na niebotyczną skalę środków masowej informacji i propagandy<sup>3</sup>.

Wspomniane, tragiczne wydarzenia (konflikty wojenne) wprowadzają zatem dodatkową cezurę, pauzę odbiorczą, w której umieszczona została z jednej strony niepewność jutra, z drugiej – oczekiwanie na obiektywne, sprawdzone informacje o tym, co rozgrywa się na naszych oczach. Cezura ta doprowadza jednak do koniecznej w dziejach Rosji weryfikacji w sferze polityki, ideologii, a przede wszystkim – aksjologii. To, co spodziewamy się odczytać w beletrystyce, istnieje dzisiaj, jak wspomniano wyżej, w reportażach z pola walki, w doniesieniach prasowych, ale nade wszystko w poezji, która błyskawicznie, od pierwszych tygodni wojny, reaguje na nią. Przed pisarzami, nie po raz pierwszy w historii, postawione zostało zadanie bycia świadkiem i artystą jednocześnie. Przyznać trzeba, iż jest to ogromny ciężar oparty za zwyczaj na odpowiedzialności za rzetelność przekazywanych informacji<sup>4</sup>.

Konsekwencje wskazanych dramatycznych wydarzeń znów ukazują chaos w możliwości skrupulatnego podziału historii literatury na adekwatne do rzeczywistości okresy i nurty literackie. Opierać się więc będą na

---

<sup>2</sup> Zob. K. Duda, *Syndrom Czeczenii jako element polityki po upadku ZSRR. Reminiscencje literackie*, [w:] *Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata*, red. Anna Jach, Kraków 2011, s. 25-43.

<sup>3</sup> Zob. np. E. Maigret, *Socjologia komunikacji i mediów*, przeł. I. Piechnik, Warszawa 2012, s. 99.

<sup>4</sup> M. Bogunia-Borowska, *Odpowiedzialność*, [w:] *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, red. M. Bogunia-Borowska, Kraków 2015, s. 98-121.

podziałach dokonanych m.in. przez Janinę Sałajczykową<sup>5</sup>, Katarzynę Syskę<sup>6</sup>, czy Lilianę Kalitę<sup>7</sup>. W naszych rozważaniach znajdują się zatem utwory wpisujące się w nowy realizm, postmodernizm, neosentymentalizm, te usytuowane w nurcie prozy kobiecej i w nurcie antyutopijnym. Jako obiekty analizy i interpretacji posłużą mi dzieła prozatorskie i zakreślone przez nie kręgi tematyczne takie jak: posttotalitarna ewolucja antyutopii, demitologizacja radzieckich mitów, próba określenia tożsamości poprzez pamięć jednostkową, zbiorową, a także postpamięć (*memorial studies*<sup>8</sup>), pojawienie się nowych typów antropologicznych (Nowy Rosjanin, *homo zappiens*) oraz pragnienie przejścia do tematyki uniwersalnej. Jako że utopijna byłaby choćby chęć wymienienia wszystkich dzieł ukończonych w latach 1991-2023, a tym bardziej poddanie ich szczegółowemu oglądowi, kierować się będą subiektywnym wyborem, biorąc pod uwagę utwory uznane przez nas za najbardziej charakterystyczne ze względu na podejmowaną tematykę.

Badacze często podkreślają, że „literatura ma zdolność wyprzedzania czasu”<sup>9</sup>. Odnosi się to również do bardzo popularnych obecnie antyutopii, rozumianych nie tylko jako gatunek literacki, ale przede wszystkim jako postawa wobec świata i określony styl myślenia. Ten ostatni polega na umiejętności antycypacji, przeniesienia załączków jakichś wydarzeń jedynie kielkujących w realiach do płaszczyzny przyszłości i ukazania ich jako zrealizowanych. Taką przenikliwością wykazał się m.in. Wiktor Pielewin w antyutopijnym *S.N.U.F.F.* (rok powstania 2011)<sup>10</sup>. Niezbędny dla gatunku utopii negatywnej kontrast został tu wprowadzony przez podział przestrzeni na trzy wertykalne wobec siebie strefy. Najwyżej położona, aczkolwiek odgrywająca epizodyczną rolę, składa się z przemieszczających się na pozór swobodnie baniek/chmur mieszczących Londyn, Paryż, Wiedeń, a zamieszkałych przez rosyjskich oligarchów. Druga, najbardziej umocnio-

<sup>5</sup> J. Sałajczykowa, *Dziesięciolecie przemian. Proza rosyjska lat 1985-1995*, Gdańsk 1998.

<sup>6</sup> K. Syska, *O neosentymentalnych tendencjach w najnowszej literaturze rosyjskiej*, Kraków 2015.

<sup>7</sup> L. Kalita, *Wybrane zagadnienia z najnowszej prozy rosyjskiej*, Gdańsk 2020.

<sup>8</sup> M. Hirsh, *The Generation of Postmemory*, Columbia University Press, 2012.

<sup>9</sup> J. Limon, *Po co teatr?*, „PAUza Akademicka” 2020, nr 505, s. 2.

<sup>10</sup> Na ten temat zob. m.in. K. Duda, *Algorytm cyberwojny w kulturze masowej zglobalizowanego świata współczesnej antyutopii rosyjskiej (S.N.U.F.F. Wiktora Pielewina)*, „Kultura Słowian”. Rocznik Komisji Kultury Słowian PAU, T. XV *Słowianie wczoraj i dziś*, Kraków 2019, s. 221-241.

na geopolitycznie warstwa, to Bizantium – Big Biz, albo po prostu BB: nazwa ta ma odnosić się z jednej strony do głębokiego zakorzenia Rosji w tradycji prawosławnej, z drugiej do świata ponowoczesności, którym włada Manitu – bóstwo zła. Obok niego najwspanialszym bytem jest Mamona, traktowana tu jednak nie jako pojęcie wyjęte z Biblii, ale jako odniesienie do angielskiego *money* – pieniądze. Tradycja i czerpanie z innych kultur dały w efekcie dziwny, niejednorodny twór.

Po wszystkich warstwach, przestrzeniach oprowadza nas stale krążący między nimi chłopiec o znaczącym imieniu Grym (tu: bezpośrednio odniesienie do geograficznej nazwy Krym), nie do końca wiedząc, gdzie chce i może osiąść. Nominalnie jest obywatelem Urkainy, jednakże ani w Wikipedii, ani w papierowej encyklopedii (wydarto z niej kilkadziesiąt stron) nie może znaleźć wiadomości o swej ojczyźnie. Wiadomo tylko, że między nią a Big Bizem trwa nieprzerwana walka.

Pielewin nie rozpatruje w szczegółach konfliktów na linii Rosja – Ukraina, nie zagłębia się w ich przyczyny. Zaznacza zaledwie, że wojny prowadzone są permanentnie i oznaczane jako 211, 212..., że wielokrotnie przybierają postać nowoczesnych wojen hybrydowych, bądź walk sterowanych przez propagandę. Nieraz trudno rozróżnić, którzy bojownicy pochodzą z Urkainy, a którzy z Bizantium, natomiast z równym okrucieństwem, graniczącym z barbarzyństwem, traktuje się zarówno przeciwników, jak i obywateli własnego kraju:

To zwycięstwo miało dodatkowy, szczególnie gorzki posmak. Nad placem rynkowym zawisło trzydzieści sześć trupów w brudnych od ziemi i krwi bluzach marynarskich [...] Przechodnie pluli na powieszonych. Mimo że Grym znał prawdę i było mu przykro to oglądać, na sprzeczenie się i wyjaśnianie rzeczywistego stanu rzeczy nie miał chęci [...] Na tych, co powrócili z wojny bez szwanku, spoglądano z lekką pogardą, ale takich było niewiele<sup>11</sup>.

Jeśli mowa o współczesnej antyutopii rozumianej jako sprzeciw wobec eksperymentu naukowego czy społecznego, nie można tu nie wspomnieć o powieści *Кыс* (*Kыс*) Tatiany Tołstoj. Pracę nad utworem rozpoczęła autorka w 1986 roku, co wielu krytykom literackim dało asumpt do stwierdzenia, że świat opisany w powieści to reakcja na katastrofę czarnobylską oraz na upadek Związku Radzieckiego. Wziąwszy pod uwagę fakt, że książka

<sup>11</sup> W. Pielewin, *S.N.U.F.F.*, przeł. A. Janowski, Konin 2018, s. 167.

powstawała w latach 1986-2000, możemy wnioskować, iż tragedia w Czarnobylu stała się impulsem do procesu twórczego: książka „rozrastała się”, rozszerzając swe kręgi tematyczne o ważne wydarzenia, rozgrywane się na oczach współczesnych. Lekka ekstrapolacja wystarczyła, byśmy w dniu dzisiejszym mogli dostrzec to, co zdarzyło się w fikcyjnym Fiodoro-Kuźmiczowie. Jeszcze nie zanikły czarnobylskie efekty popromienne, jeszcze nie ucichły echa konfliktów narodowościowych w ZSRR, a już przeżywamy okrutną, krwawą wojnę w Ukrainie.

A zatem Wybuch (słowo pisane w książce Tołstoj dużą literą, podobnie jak Effekt) to metafora każdego kataklizmu zrywającego kolejne warstwy kultury, niszczącego podwaliny cywilizacji. Wybuch może oznaczać zarówno wybuch jądrowy, katastrofę ekologiczną, jak i kataklizm społeczny – wojny i rewolucje. Z jednej strony możemy więc stwierdzić, że mamy do czynienia z antyutopią, której ostrze wymierzone jest w utopię czasu przeszłego, z drugiej – liczne aluzje, odniesienia do cywilizacji cyborgów dają podstawę do konstatacji, że obywatele Fiodoro-Kuźmiczowa żyją po Wybuchu, jaki miał miejsce po doświadczeniach ponowoczesności, kiedy tempo życia, pośpiech, a przede wszystkim stworzone przez człowieka roboty, cyborgi i inne istoty humanoidalne zniszczyły ludzkość, a ich otoczenie obróciły w perzynę. Mieszkańcy Fiodoro-Kuźmiczowa, co prawda, odradzają się, ale jako stworzenia skarłałe, posiadające mało cech swoich przodków. Są to ludkowie, z których każdy nosi na sobie piętno Wybuchu nazwane Efektem:

Jeden – ręce niby zieloną mąką obsypane, jakoby w chlebieczie grzebał, inszy – skrzela, jeszcze inszy – grzebień koguci albo co tam jeszcze [...], na starość pryszczę z oczu wychyną albo we wstydlwym miejscu broda rósć pocznie do samych kolan. Albo znowuż nozdra na tych kolanach wyskoczą<sup>12</sup>.

Jako tragifarsę możemy rozpatrywać pożądaną przez wszystkich bohaterów powieści funkcję Wielkiego Rozpalacza zaopatrującego obywateli Fiodoro-Kuźmiczowa w deficytowe węgielki, bez których skazani zostaliby na głód, albo na śmierć z wychłodzenia.

Przeszłość z terażniejszością łączy także stałe istnienie w krajobrazie społeczno- politycznym Rosji tzw. organów bezpieczeństwa czy też służb specjalnych. Duży wpływ na ich literackie odzwierciedlenie miała oprycz-

<sup>12</sup> T. Tołstoj, *Kys*, przeł. J. Czech, Kraków 2004, s. 69.

nina, powołana w 1565 roku przez Iwana Groźnego. Na jego rozkaz sześć tysięcy ubranych na czarno opryczników krążyło wzdłuż i wszerz Rusi na karych koniach. Ich siodła zdobiło niezwykle godło: głowa psa i miotła. Mieli węszyć zdradę jak psy i wymiatać przeciwników cara<sup>13</sup>. Z perspektywy czasu ciągłość strachu wzbudzanego przez „wysłanników piekieł” pokazał Władimir Sorokin w swej opatrzonej charakterystycznym tytułem antyutopii *Dzień oprycznika* (*День oprичника*). Tu współczesny oprycznik Andriej Daniłowicz Komiaga „na kurtkę ze złotogłowi narzuca długopóły, watowany kaftan z grubego czarnego sukna”<sup>14</sup>. Zamiast sań czy konia mamy jednak lśniącego mercedesa. Głowa psa i miotła pozostały te same. W antyutopii *Kys* grupą ludzi podgrzewających (w sensie dosłownym) strach absolutny są współcześni czekaści – sanitarze, na czele których stoi Najwyższy Sanitarz – Madej Madejowicz, ubrany zwykle w czerwoną opończę, łysy, z długimi pazurami wystającymi z całej stopy, poruszającymi się stale, wydającymi przy tym charakterystyczny dźwięk podobny do chrobotania tysiąca myszy, a w chwilach torturowania ludzi – ziejący ogniem<sup>15</sup>.

„Wybuch”, eksperyment medyczny polegający na wyeliminowaniu śmierci (*Futu.re* Władimira Głuchowskiego), katastrofa ekologiczna (2017 Olgi Sławnikowej), rozumiane przez antyutopistów jako groźny zespół wypadków mających się spełnić w przyszłości, ma swoje korzenie w upadku Związku Radzieckiego. Szczeliny w imperium, jego pęknięcia, można było zauważyć na wiele lat przed rokiem 1991. Należały do nich dążenia separatystyczne republik wchodzących w skład ZSRR. Nie chciał (nie potrafił?) zapobiec tej tendencji Leonid Breżniew, większej wagi nie przykładał do niej Michaił Gorbaczow. Władcy radzieccy nie byli już zatem w stanie powstrzymać kruszenia się mitu państwa-imperium, państwa zdobywcy i hegemonu. Siła imperializmu i bezustanna obecność owej idei w historii Rosji przez wieki kształtowała rosyjski charakter narodowy<sup>16</sup>. Nic zatem dziwnego, że po upadku Kraju Rad miliony ludzi znalazły się w zupełnie dla nich nowej rzeczywistości, w której kluczową rolę przestał odgrywać

<sup>13</sup> N. Pietrow, *Psy Stalina*, przeł. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2012, s. 6.

<sup>14</sup> W. Sorokin, *Dzień oprycznika*, przeł. A.L. Piotrowska, Warszawa 2008, s. 12.

<sup>15</sup> T. Tołstoj, *Kys...*, s. 137.

<sup>16</sup> J. Mirońska, *Małe światy wielkiej Rosji. Twórczość Wiktorii Tokariewej*, Kraków 2017, s. 150-161.

mit o historii ZSRR jako historii Rosji<sup>17</sup>, o permanentnym deficycie najpowszechniejszych produktów codziennego użytku i biedzie, będących ofiarą na ołtarzu idei świetlanego jutra<sup>18</sup>. Tak postrzeganemu państwu-molochowi całkowicie oddana była Irina Guško – bohaterka mikropowieści *Miłość na całe życie* (*Своя правда*):

Irina czuła się winna nie wiadomo dlaczego. Bała się jeździć autobusem, bała się chodzić do sklepu po zakupy. Ruski dżulab – to było najłagodniejsze, co mogła usłyszeć [...] Patrzono na nią z lekceważącym obrzydzeniem. Traktowano po chamsku. – Azerbejdżan dla Azerów. Nienawiść jest jak epidemia, jest bezgraniczna. Z Ormian przerzuciła się na Rosjan. Niewierni muszą odejść z ziemi muzułmanów. Wszyscy inni niech jadą do siebie<sup>19</sup>.

Wiktoria Tokariewa, jako jedna z pierwszych, zaprezentowała w *Miłości na całe życie* tzw. mit różowej przeszłości, przejawiający się w nostalgii za imperium. Pisarka zaakcentowała to w specyficznej odzie na cześć imperium, wyrażonej ustami Iriny Guško:

Gdzież tak umiłowany Związek Radziecki? Kim jesteś mój dzisiejszy kraju, który przemieniłeś mnie w bezdomną służącą? [...] Dobrze byłoby zasnąć, obudzić się i zobaczyć, że znowu jest tak, jak już było. Wszyscy są równi. Biuro Polityczne niczym apostołowie Chrystusa. Nikt o nich nic nie wie<sup>20</sup>.

Obalenie mitu monolitycznego państwa odzwierciedliło też tragedię Rosjan. Rdzenni mieszkańcy Armenii i Azerbejdżanu nazywali ich cudzoziemcami i niewolnikami. Zdarzały się przypadki podpalania na cmentarzach rosyjskich mogił i niszczenia cerkwi, zabraniano używać języka rosyjskiego. Kwestie te znalazły odzwierciedlenie w powieści Romana Sienczyna *Rodzina Jołtyzewów* (*Семья Ёлтышевых*):

Tuwa, do której zjeżdżali nieraz różni specjaliści (wyższa pensja, szybszy awans, wszelkie ulgi, krótsza kolejka po mieszkanie), leży bardziej na południe, po drugiej stronie Gór Sajańskich. Ale pod koniec lat osiemdziesiątych, jak w wielu re-

<sup>17</sup> Na ten temat pisze M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Paryż 2015, s. 137.

<sup>18</sup> Tamże, s. 138.

<sup>19</sup> W. Tokariewa, *Miłość na całe życie*, przeł. L. Lewandowska, Warszawa 2006, s. 53.

<sup>20</sup> Tamże, s. 99.

publikach Związku Radzieckiego, w Tuwie zaczęły się konflikty narodowościowe i Ukraińcy, Gruzini, Rosjanie, wszyscy niebędący rdzennymi mieszkańcami powyjeżdżali stamtąd. Niektórzy uciekali ze stepowych wsi i osad, zostawiając prawie cały dobytek, przerażeni groźbami wyrznięcia, czy spalenia żywcem<sup>21</sup>.

Upadło więc mityczne myślenie o Związku Radzieckim jako państwie wielonarodowym, wielokulturowym i wielokonfesyjnym. Wszystko to mieściło się w tzw. etnoreligijnej definicji mitu<sup>22</sup>. Współcześni twórcy rosyjscy zadają kłam takiemu mitycznemu opowiadaniu, uwydatniając wady ziemskich idoli, zwłaszcza Stalina, pokazując, iż nie byli wszechwładni, nie mogli pokonać trawiących ich chorób, a przede wszystkim śmierci. Więcej: nawet po swoim zgonie, niejako dokonując dzieła zniszczenia, mścili się na podwładnych. Skrupulatnie wskazuje na ten fakt na przykład Ludmiła Ulicka, kreśląc sceny uroczystości pogrzebowych Stalina, pochłaniających wiele istnień ludzkich:

Ciężarówki jeszcze stały wzdłuż ulic i wszystko przypominało krajobraz po powodzi – rozdeptane obuwie, czapki, teczki na zawsze rozłączone ze swymi właścicielami, wyłamane słupy latarni, rozbite okna na parterze. W bramie domu – zakrwawiona ściana i stratowany pies<sup>23</sup>.

Nieco dalej autorka konkluduje: „Umarł tyran. Umarł tytan. Postać iście antyczna, z podziemnego świata, straszliwa, sturęka, stugłowa. Z wąsami”<sup>24</sup>.

Miłość do Wodza-Stalina przejawia główna bohaterka powieści Władimira Wojnowicza *Spiżowa miłość Agłai* (*Монументальная пропаганда*)<sup>25</sup>. Jest to przeżycie sakralno-erotyczne. Agłaja oddaje cześć pomnikowi Generalissimusa, a po jego zdemontowaniu zabiera żeliwny złom do domu, śpi z nim, traktując jak prawdziwego mężczyznę. Mit nieoparty sferą *ratio* kieruje się jedynie emocjami, co w przypadku wiernej wyznawczyni Stalina doprowadza do tragedii jej własnej, niewyimaginowanej rodziny.

<sup>21</sup> R. Sienczyn, *Rodzina Jołtysewów*, przeł. M. Hornung, Warszawa 2015, s. 56.

<sup>22</sup> M. Klik, *Teorie mitu. Współczesne literaturoznawstwo francuskie (1969-2010)*, Warszawa 2016, s. 109.

<sup>23</sup> L. Ulicka, *Zielony namiot*, przeł. J. Redlich, Warszawa 2013, s. 65.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>25</sup> W. Wojnowicz, *Spiżowa miłość Agłai*, przeł. H. Broniatowska, Warszawa 2006.

Prawdą jest więc, co poświadczają przytoczone przykłady, że mit w większości przypadków obrazuje historię i religię danej społeczności, tłumacząc istniejący porządek społeczny i polityczny<sup>26</sup>. Ponieważ więc w Federacji Rosyjskiej religia nie zdążyła się jeszcze odrodzić, a radziecka *niby religia* zanika, to mit wciąż organizuje pamięć tak zbiorową, jak i indywidualną, dokonując szczególnego rodzaju przefiltrowania historii poprzez wyrzucenie z magazynu pamięciowego faktów niewygodnych i pozostawienie w nim tego, czego ludność pragnie i oczekuje. Dla większości Rosji rozpad ZSRR w 1991 roku wydawał się wydarzeniem pozabawiającym ich złudzeń co do własnej wyjątkowości: „Taki kraj oddali! Mocarstwo! Bez jednego strzału...”<sup>27</sup>. Ludzie zostali zawieszani w próżni ideowej, zabrakło bazy, na której można by się oprzeć: „Całe życie przeżyłam z wiarą, że jesteśmy najszczęśliwsi, bo urodziliśmy się w przepięknym, zupełnie wyjątkowym kraju”<sup>28</sup> – powie jedna z interlokuterek Swietłany Aleksijewicz.

W celu zapobieżenia dalszej eskalacji konfliktów między dawnymi republikami oraz innymi państwami i umocnienia Rosji zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w obszarze polityki wewnętrznej, po raz kolejny władze rosyjskie zwróciły się do przeszłości i do wykorzystania mitu mającego wypełniać funkcję jednoczącą zatomizowane społeczeństwo. Mitem łączącym Kreml i wieloetniczną resztę kraju stała się Wielka Wojna Ojczyźniana. Dodajmy tu: wojna „widziana” przez specjalistów od indoktrynacji i propagandy, wydarzenie, z którego usunięto niewygodne dla Rosjan fakty, wprowadzając za to przekonanie o narodzie radzieckim – wyzwolicielu ludzkości spod nazistowskiego jarzma.

Powyższemu zafałszowanemu obrazowi przeszłości próbują dać odpór obecne od kilkunastu lat w humanistyce studia postpamięciowe. Samo pojęcie „postpamięć” zapożyczono zostało od Marianne Hirsh<sup>29</sup> i jest stosowane, by wyodrębnić specyficzną pamięć drugiego – bądź kolejnego – pokolenia dziedziczącego traumę, która stała się udziałem generacji poprzedniej. W odróżnieniu od pamięci, która odnosi się przede wszystkim do wspomnień dotyczących bezpośredniego doświadczenia, postpamięć

<sup>26</sup> M. Klik, *Teoria mitu...*, s. 34.

<sup>27</sup> S. Aleksijewicz, *Czasy second hand. Koniec czerwonego człowieka*, przeł. J. Czech, Wrocław 2014, s. 29.

<sup>28</sup> Tamże, s. 95.

<sup>29</sup> M. Hirsh, *The Generation...*, s. 19.

opisuje wiedzę o wydarzeniach i przeżyciach nabytą od innych – uczestników lub świadków dawnych zdarzeń. Po drugie, zawsze dotyczy doświadczeń traumatycznych, podczas gdy „zwykła” pamięć obejmuje wspomnienia zarówno negatywne, jak i pozytywne<sup>30</sup>.

W literaturze rosyjskiej również odnajdujemy nurt postpamięciowy, zaliczając do niego m.in. *Pamięci pamięci*<sup>31</sup> (Памяти памяти) Marii Stiepanowej, *Wszystkie kobiety Łazarza*<sup>32</sup> (Женщины Лазаря) Mariny Stiepanowej, *Dzieci Kronosa*<sup>33</sup> (Гусь Фруи) oraz *Granicę zapomnienia* (Предел забвения)<sup>34</sup> Siergieja Lebidiewa. Ostatnia z wymienionych powieści stanie się znakiem interpretacyjnym dotyczącym dyskursu posttotalitarnego i obowiązków nałożonych na literaturę.

Lebidiew, sprzeciwiając się manipulowaniu prawdą, pisze utwór protestacyjny przeciw fałszowaniu faktów, pragnąc utrwalić tragiczne dzieje Rosji XX wieku. Autorowi przyświeca cel odnalezienia tego, co pozostało na miejscu dawnych syberyjskich łagrów, tych punktów na mapie krajoobrazu Rosji, które po upadku ZSRR miały ulec zapomnieniu, gdyż stanowiły dowód istnienia zła ukrytego w cywilizacji więziennej radzieckich obozów zagłady. Bohater-narrator, po części również sam pisarz gromadzi wspomnienia przodków, stare fotografie, listy, pamiętniki, schowane na dnie szuflady przedmioty, które stają się niemymi świadkami radzieckiego piekła.

Odrodzenie pamięci, odejście od niepamiętania wymaga nie tylko dosłownej wyprawy w głąb przestrzeni śmierci, ale drobiazgowej analizy tego, co miało ulec zapomnieniu, przepracowania zdobytych informacji oraz przekazania ich w słowie, przy pomocy słowa. Lebidiew pragnie w ten sposób podkreślić, że beletrystyka od wieków funkcjonowała jako ogląd rzeczywistości, niejednokrotnie jako pierwsza (przed historią czy politologią) przekazując ukryte w głębi tajnych archiwów fakty. Autor powieści przyjmuje na siebie misję kronikarza minionej epoki<sup>35</sup>, akcentując w ten sposób koncepcję ogniskującą się wokół tezy o funkcjonowaniu

<sup>30</sup> M. Gaszyńska-Magiera, W. Mazur, *Od redaktorów*, „Politeja” 2015, nr 35, s. 5-6.

<sup>31</sup> M. Stiepanowa, *Pamięci pamięci*, przeł. A. Sowińska, Warszawa 2020.

<sup>32</sup> M. Stiepanowa, *Kobiety Łazarza*, przeł. A. Wiczorek, Warszawa 2013.

<sup>33</sup> S. Lebidiew, *Dzieci Kronosa*, przeł. G. Szymczak, Warszawa 2019.

<sup>34</sup> S. Lebidiew, *Granica zapomnienia*, przeł. G. Szymczak, Warszawa 2018.

<sup>35</sup> G. Picht, *Pojęcie odpowiedzialności*, [w:] *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, red. J. Filek, Kraków 2004, s. 193.

literatury jako medium pamięci<sup>36</sup>. Według Aleidy Assmann jednym z modeli pamięci kulturowej jest pismo. Pisanie, tworzenie książek to najmocniej kulturowo utrwalone działanie, które może zapewnić zarówno piszącemu, jak i temu, co jest napisane, przetrwanie w pamięci następnych pokoleń, swoistą nieśmiertelność<sup>37</sup>. Trudne to zadanie, zważywszy na fakt, że krainą zapomnienia jest cała Rosja pokryta siecią łagrów, Rosja zbudowana na cmentarzach<sup>38</sup>.

Autor-narrator poznaje przeszłość jednego z bohaterów powieści – Drugiego Dziadka, odkrywając jego tajemnicę związaną z wypełnianiem funkcji naczelnika łagru. Rozwiązuje więc zagadkę i, mimo że nie przynosi mu to ukojenia, sam stara się walczyć z zapomnieniem przy pomocy pióra. Zwycięża słowem: „[...] byłem odwróconym biegiem czasu, ścisnęło mnie i wyrzuciło; i teraz stoję na granicy Europy, i ruszam w drogę powrotną – w słowie”, a nieco dalej: „Widzisz i wspominasz; i ten tekst jest jak pomnik, jak ściana płaczu, skoro martwi i oplakujący nie mogą spotkać się nigdzie indziej, jak tylko pod ścianą słów – ścianą łączącą martwych i żywych”<sup>39</sup>.

Podczas gdy Lebediew eksponuje potęgę słowa, Wiktor Pielewin wskazuje na jego degradację. Z jednej strony bohaterowie *Generation „P”* (*Generation «II»*) nie potrafią odnaleźć się w rzeczywistości posttotalitarnej, tkwią w próżni aksjologicznej, w strefie chaosmosu (między Chaosem a Kosmosem), w związku z czym nie mają punktu odniesienia. Skutkuje to rozchwianiem więzi interpersonalnych, zanikiem funkcji dialogu. Z drugiej strony wraz z rodzącą się potęgą pieniądza i dostępności dóbr materialnych atrofii podlega literatura. Główny bohater powieści – Wawilen Tatarski – absolwent Instytutu Literackiego „przestał pisać wiersze: z upadkiem władzy radzieckiej wiersze straciły sens i wartość”<sup>40</sup>. Tatarski zdaje sobie sprawę, iż zmagania z materią słowa stały się bezwartościowe: nie warto być poetą-konformistą (kogo oklaskiwać i chwalić?) ani poetą-dysydem (przeciw komu się buntować?). Nieprzypadkowo więc bohater, zanurzając

<sup>36</sup> J. Tabaszewska, *Od literatury jako medium pamięci do poetyki pamięci. Kategoria pamięci kulturowej w badaniach nad literaturą*, „Pamiętnik Literacki” 2013, nr 4, s. 54.

<sup>37</sup> A. Assmann, *Cultural Memory and Western Civilization. Functions. Media. Archives*, Cambridge 2011, s. 174.

<sup>38</sup> L. Harding, „*In Russia the New Evil is Rooted in the Old Evil*”. *Novelist Sergei Lebedev on Putin, Poison and State Terror*, “The Guardian” 2021, 13 października, s. 5.

<sup>39</sup> S. Lebediew, *Granica zapomnienia...*, s. 368.

<sup>40</sup> W. Pielewin, *Generation „P”*, przeł. E. Rojewska-Olejarczuk, Warszawa 2002, s. 16.

się w otchłani konsumpcji, zanotuje: „Najwyższy czas skończyć z literaturoroznawstwem i zacząć myśleć o prawdziwym kliencie”<sup>41</sup>. Zbędny staje się historyk literatury, krytyk literacki, ponieważ niepotrzebna staje się sama literatura. Zrodzone poza cenzurą słowo, które przez kilka dziesięcioleci panowania reżimu budziło świadomość społeczną, niejednokrotnie dostarczało dowodów historykom – zastąpione zostaje przez konsumpcjonizm, będący jedną z przyczyn pustki duchowej. Nic dziwnego zatem, że centra handlowe traktowane są jak świątynie.

Według Pielewina w byłym Kraju Rad panuje *mediakracja* czy też *telekracja*. Na kartach powieści pojawi się nawet przetransponowanie hasła „Za nas myślą wodzowie” w groźnie brzmiący slogan „Za nas myślą media”<sup>42</sup>. Ludzie nie tworzą rzeczywistości wirtualnej, to rzeczywistość wirtualna kreuje ludzi, a oni sami są przez nią opętani. Obliczone na zysk sprzyjanie gustom bogatych biznesmenów, hołdowanie ambiwalencji w sferze etyki, doprowadziło do zrodzenia się kolejnej mutacji człowieka rosyjskiego – *homo sapiens*. Zapożyczone z języka angielskiego słowo „zap” oznacza „atakować”, tutaj w znaczeniu: szybko przełączać jeden kanał telewizyjny na inny. Okazuje się jednak, że to nie człowiek przełącza (atakuje) telewizor, ale odwrotnie: to telewizor „przełącza” jednostkę, manipuluje nią, stwarzając osobnika bezrefleksyjnego i niezdolnego do autoanalizy. Taką samą degradującą człowieczeństwo funkcję wypełnia reklama.

Wawilen Tatarski stał się literackim przodkiem całej plejady tzw. Nowych Rosjan zaprezentowanych m.in. przez Aleksandra Prochanowa (*Operacja Heksogen*<sup>43</sup> – *Господин Гексоген*), Władimira Sorokina (*Dzień oprychnika* – *День опричника*) oraz literaturę masową (tu zwłaszcza kryminały Aleksandry Marininej, ale też powieści Oksany Robski<sup>44</sup> czy Jeleny Kolinej<sup>45</sup>). Synonimami pojęcia „Nowy Rosjanin” stały się określenia typu „Nowy Ruski”, „nuworysz”, „nowobogacki”. Samo zjawisko Nowego Rosjanina nie jest homogeniczne, podlegało ewolucji, zmieniając się wraz ze zmianami w Rosji. Narodziwszy się jako określenie neutralne, termin ten został wykorzystany w sensie negatywnym i ironicznym: Nowy-

<sup>41</sup> Ibidem, s. 110.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 73.

<sup>43</sup> A. Prochanow, *Operacja Heksogen*, przeł. E. Zych, Warszawa 2005.

<sup>44</sup> O. Robski, *Casual. Zwyczajna historia. Dyskretny urok rosyjskiej burżuazji*, przeł. M. Buchalik, Kraków 2006.

<sup>45</sup> E. Kolina, *Dziennik młodej Rosjanki*, przeł. E. Rojewska-Olejarczuk, Warszawa 2006.

mi Rosjanami nazywano szybko wzbogacających się (z reguły wątpliwym, nielegalnym sposobem) ludzi, potężnych mafiosów, niezbyt inteligentnych, zaopatrzonych w takie atrybuty jak: czerwona albo malinowa marynarka (symbol jednocześnie bogactwa i bezguścia), masywny złoty łańcuch na szyi, ciężkie pierścienie (zwykle na kilku palcach), duży złoty zegarek znanej marki, samochód, włosy obcięte „na jeża”, posługiwanie się żargonem złodziejskim, ogromna ilość pieniędzy (najlepiej w dolarach amerykańskich<sup>46</sup>). Wśród nich znaleźli się „skorumpowani” członkowie partii i służb bezpieczeństwa. Niebawem rzeczzone grono wzbogaciło się o inteligentów, młodych naukowców, którzy, nie będąc w stanie się utrzymać z oferowanych im pensji, opuścili katedry i uniwersytety, aby zająć się biznesem.

Na pojawienie się nowego typu osobowościowego zareagowali pisarze, na przykład Wiktor Jerofiejew odnotował:

Sasza rozpoczął od skarpetek w przejściu podziemnym. Po skarpetkach i obronie wolności w żywym łańcuchu przed Białym Domem sprzedawał papierosy, antyki, zachodnie samochody, był właścicielem hurtowni i sklepów, posiadał broń bez zezwolenia, zakładał banki, chciał kupić „Areoflot”, zamiast tego zbudował fabrykę cegieł oraz chustek wełnianych. Kilkakrotnie bankrutował, wreszcie zbankrutował, próbował zastrzelić się w łazience i przepił niemało własnej krwi. Przeżył, wrócił do „trzech kart”, do szemranego biznesu, założył czasopismo dla mężczyzn, zbankrutował, zadłużył się u wszystkich. Czeccy chcieli go zakopać w podmoskiewskim lesie. Ścisłej zaproponowali mu, by sam się zakopał saperką<sup>47</sup>.

Ironiczne spojrzenie na Nowego Rosjanina wiązało się z postrzeganiem zarabiania własnych pieniędzy jako wymysłu „zgniłego Zachodu”. Stopniowo jednak zaczęły powstawać szkoły biznesu, uczące m.in. przedsiębiorczości i umiejętności korzystania z zarobków.

Kontynuację wskazanych wyżej powieści stanowi *Duchless. Opowieść o nieprawdziwym człowieku* (Духless. Повесть о настоящем человеке) Siergieja Minajewa<sup>48</sup>. Jej bohater to jeden z wielu zagubionych współczesnych trzydziestolatków, którzy przenieśli się z akademików do szklanych,

<sup>46</sup> B. Reitschuster, *Ruski ekstrem. Jak nauczyłem się kochać Moskwę*, przeł. S. Miłkowska, Warszawa 2010, s. 83.

<sup>47</sup> W. Jerofiejew, *Encyklopedia duszy rosyjskiej. Romans z encyklopedią*, przeł. A. de Lazari, Warszawa 2003, s. 13.

<sup>48</sup> S. Minajew, *Duchless. Opowieść o nieprawdziwym człowieku*, przeł. P. Podmiotko, Warszawa 2007.

wielkomięjskich biurowców. Minajew jest rozczarowany swoją generacją, jej bezideowością, nijakością i duchową pustką<sup>49</sup>. Zygmunt Bauman podkreśla, że nieuniknionym skutkiem modernizacji i nieodłącznym składnikiem nowoczesności są właśnie „ludzie odpady”, „ludzie odrzuty”, „ludzie na przemiał”<sup>50</sup>. Pograżeni w beznadziei powierzchownego i płytkiego świata konsumpcji zastępują prawdziwe uczucia, relacje międzyludzkie i wartości ich rynkowymi substytutami:

[...] na pomoc światu mumii przyszedł świat marek. To wyjaśnia fakt, że wszystkie mumie ubierają się praktycznie jednakowo – lista marek z królestwa odzieży i samochodów wcale nie jest długa [...], wystarczy sczytać wzrokiem dress code osób siedzących przy stoliku obok, żeby dokładnie określić: to też są mumie<sup>51</sup>.

Przywołane powyżej przykłady współczesnej beletrystyki rosyjskiej świadczą o jej bogactwie zarówno w planie treści, jak i w planie wyrażania. Literatura utworzyła określone kręgi tematyczne, odwzorowujące to, co odciśkało na życiu największe piętno. Z drugiej strony pisarze, poprzez antycypację i ekstrapolację, niejako wyprzedzali codzienność, kreśląc namiastki przyszłości i tym samym niejednokrotnie wygrywając z czasem poprzez opis tego, co dopiero ma się wydarzyć. Pozytywnym elementem rozwoju literatury zaczął być zwrot ku tematyce uniwersalnej, frapującej umysły ludzi w każdym czasie i na każdej przestrzeni, nie tylko w Federacji Rosyjskiej. Są to na przykład problemy związane z nowoczesną medycyną, chirurgią plastyczną (tu na przykład opis show biznesu w książce Olgi Sławnikowej<sup>52</sup>), pragnieniem jak najdłuższego zachowania witalności – a zatem kult młodości, miłość homoseksualna<sup>53</sup>, z drugiej zaś strony samotność wiążąca się ze starością, sprzeciw wobec degradacji środowiska naturalnego<sup>54</sup>, tzw. emigracja zarobkowa<sup>55</sup> – by wymienić tylko te najważniejsze.

<sup>49</sup> A. Hellich, „Bez serc, bez ducha...”, czyli Siergiej Minajew wreszcie po polsku, <http://niewinni-czarodzieje.pl/”bez-serc-bez-ducha”-czyli-siergiej-minajew-wreszcie-po-polsku> [data dostępu: 15.10.2022].

<sup>50</sup> Z. Bauman, *Życie na przemiał*, Kraków 2005, s. 14.

<sup>51</sup> S. Minajew, *Duchless...*, s. 129.

<sup>52</sup> O. Sławnikowa, 2017, przeł. O. Morańska, Katowice 2013.

<sup>53</sup> Zob. np. M. Kuczerska, M. Galina, S. Aflatuni et al., *Dziewięć opowiadań z obłędem w tle*, przeł. M. Łukasiewicz, S. Markiewicz, J. German et al., Warszawa 2020.

<sup>54</sup> Np. O. Sławnikowa, 2017...

<sup>55</sup> Np. S. Krasikov, *Jeszcze rok*, przeł. M. Kłobukowski, Wołowiec 2010.

Reasumując: różnorodność literacka, jej oryginalność, świadczą o bogactwie literatury rosyjskiej powstałej po upadku ZSRR, co znalazło wyraz m.in. w słowach bohatera powieści Michaiła Szyszkina: „Po co się pisze? [...] Póki się pisze, póty się żyje. Jeżeli czytasz te słowa, to znaczy, że termin śmierci został odroczony [...]”<sup>56</sup>.

## References

- Aleksijewicz S., *Czasy second hand. Koniec czerwonego człowieka*, przeł. J. Czech, Wołowiec 2014.
- Assmann A., *Cultural Memory and Western Civilization. Functions. Media. Archives*, Cambridge 2019.
- Bauman Z., *Życie na przemiast*, Kraków 2005.
- Bogunia-Borowska M., *Odpowiedzialność*, [w:] *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, red. M. Bogunia-Borowska, s. 98-12, Kraków 2015.
- Duda K., *Syndrom Czechenii jako element polityki po upadku ZSRR. Reminiscencje literackie*, [w:] *Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata*, red. A. Jach, Kraków 2011, s. 25-43.
- Duda K., *Algorytm cyberwojny w kulturze masowej zglobalizowanego świata współczesnej antyutopii rosyjskiej (S.N.U.F.F. Wiktora Pielewina)*, „Kultura Słowian”. Rocznik Komisji Kultury Słowian PAU, t. XV *Słowianie wczoraj i dziś*, Kraków 2019, s. 221-241.
- Gaszyńska-Magiera M., Mazur W., „Od redaktorów”, „Politeja” 2015, nr 35, s. 5-6.
- Hirsh M., *The Generation of Postmemory*, Columbia 2012.
- Jerofiejew W., *Encyklopedia duszy rosyjskiej. Romans z encyklopedią*, przeł. A. de Lazari, Warszawa 2003.
- Harding L., “In Russia the New Evil is Rooted in the Old Evil. Novelist Sergei Lebedev on Putin, Poison and State Terror”, “The Guardian” 2021, nr 5, s. 5.
- Heller M., *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Paryż 2015.
- Hellich A., „...Bez serc, bez ducha, czyli Siergiej Minajew wreszcie po polsku”, <http://nie-winni-czarodzieje.pl/?bez=-serc-bez- Duch>” -czyli-siergiej-minajew-wreszcie-po-polsku.
- Kalita L., *Wybrane zagadnienia z najnowszej prozy rosyjskiej*, Gdańsk 2020.
- Klik M., *Teorie mitu. Współczesne literaturoznawstwo francuskie (1969-2010)*, Warszawa 2016.

<sup>56</sup> M. Szyszkin, *Nie dochodzą tylko listy nienapisane*, przeł. M. Hornung, Warszawa 2013, s. 93.

- Kolina E., *Dziennik młodej Rosjanki*, przeł. E. Rojewska-Olejarczuk, Warszawa 2006.
- Krasikov S., *Jeszcze rok*, przeł. M. Kłobukowski, Wołowiec 2010.
- Kuczarska M., Galina M., Aflatuni S., et.al, *Dziewięć opowiadań z oblędem w tle*, przeł. M. Łukaszewicz, S. Markiewicz, J. German, et.al., Warszawa 2020.
- Lebiediew S., *Granica zapomnienia*, przeł. G. Szymczak, Warszawa 2018.
- Lebiediew S., *Dzieci Kronosa*, przeł. G. Szymczak, Warszawa 2019.
- Limon J., „Po co teatr?”. „PAUza Akademicka” 2020, nr 505, s. 2.
- Maigret E., *Socjologia komunikacji i mediów*, przeł. I. Piechnik, Warszawa 2012.
- Minajew S., *Duchless. Opowieść o nieprawdziwym człowieku*, przeł. P. Podmiotło, Warszawa 2007.
- Mirońska J., *Małe światy wielkiej Rosji. Twórczość Wiktorii Tokariewej*, Kraków 2017.
- Picht G., „Pojęcie odpowiedzialności”, [w:] *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, red. J. Filek, Kraków 2004, s. 180-199.
- Pielewin W., *Generation „P”*, przeł. E. Rojewska-Olejarczuk, Warszawa 2002.
- Pielewin W., *S.N.U.F.F.*, przeł. A. Janowski, Konin 2018.
- Pietrow N., *Psy Stalina*, przeł. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2012.
- Prochanow A., *Operacja Heksogen*, przeł. E. Zych, Warszawa 2005.
- Reitschuster B., *Ruski ekstrem. Jak nauczyłem się kochać Moskwę*, przeł. S. Miłkowska, Warszawa 2010.
- Robski R., *Casual. Zwyczajna historia. Dyskretny urok rosyjskiej burżuazji*, przeł. M. Buchalik, Kraków 2006.
- Sałańczykowska J., *Dziesięciolecie przemian. Proza rosyjska lat 1985-1995*, Gdańsk 1998.
- Sienczyn R., *Rodzina Jołyszewów*, przeł. M. Hornung, Warszawa 2015.
- Sławnikowa O., *2017*, przeł. O. Morańska, Katowice 2013.
- Sorokin W., *Dzień oprycznika*, przeł. A. L. Piotrowska, Warszawa 2008.
- Stiepanowa M., *Pamięci pamięci*, przeł. A. Sowińska, Warszawa 2020.
- Stiepnowa M., *Kobiety Łazarza*, przeł. A. Wieczorek, Warszawa 2013.
- Syska K., *O neosentymentalnych tendencjach w najnowszej literaturze rosyjskiej*, Kraków 2011.
- Szyszkina M., *Nie dochodzą tylko listy nienapisane*, przeł. M. Hornung, Warszawa 2013.
- Tabaszewska J., „Od literatury jako medium pamięci do poetyki pamięci. Kategoria pamięci kulturowej w badaniach nad literaturą”, „Pamiętnik Literacki” 2013, nr. 4, s. 49-59.
- Tokariewa W., *Miłość na całe życie*, przeł. I. Lewandowska, Warszawa 2006 .
- Tołstoj T., *Kjós*, przeł. J. Czech, Kraków 2004.
- Ulicka L., *Zielony namiot*, przeł. J. Redlich, Warszawa 2013.
- Wojnowicz W., *Spizowa miłość Agłai*, przeł. H. Broniatowska, Warszawa 2006.